

Białystok, 3 kwietnia 2020 roku

**INFORMACJA PRASOWA**  
Redakcje: wszystkie/ lokalne/branżowe  
*można publikować bez podawania źródła*

**Przegląd techniczny auta w czasie epidemii**

**Obecne zalecenia ograniczają wychodzenie z domu wyłącznie do uzasadnionych przypadków, jak udanie się do pracy, lekarza lub po niezbędne zakupy. Wielu kierowców, którym kończą się badania pojazdu, zastanawia się więc, czy w związku z tym mogą przesunąć termin przeglądu. Czy faktycznie istnieje takie rozwiązanie?**

Kwarantanna, choroba, obawa przed wizytą na Stacji Kontroli Pojazdów – to wszystko w trakcie epidemii może utrudnić nam terminowe wykonanie badania technicznego naszego samochodu. Jak na razie żadne regulacje prawne nie przewidują jednak zwolnienia właścicieli z tego obowiązku.

– *Zgodnie z przepisami, jeśli chcemy użytkować pojazd, musimy wykonać badanie techniczne. Gdy jest on nam niezbędny do codziennego funkcjonowania, np. dojazdów do pracy czy zaspokajania podstawowych potrzeb, udanie się na przegląd jest jak najbardziej uzasadnionym powodem do wyjścia z domu* – tłumaczy Marcin Wojnowski, diagnosta RS Auto.

Co ważne, nie ma żadnych restrykcji czy kar za niewykonanie badań w terminie, dlatego jeśli przebywamy na kwarantannie, w szpitalu lub po prostu nigdzie nie jeździmy, bo pracujemy zdalnie, możemy przełożyć je na bardziej dogodny czas. Należy jednak pamiętać, aby bez przeglądu nie poruszać się samochodem – w przeciwnym wypadku narażamy się na utrudnienia w przyznaniu odszkodowania w przypadku wystąpienia kolizji drogowej lub wypadku. Firma ubezpieczeniowa może podważyć stan techniczny pojazdu – skoro nie miał on badań, to czy jego stan nie przyczynił się do zdarzenia.

– *Istnieje także inne wyjście z tej sytuacji. Na SKP może się stawić każdy użytkownik danego auta, nie tylko jego właściciel. Wystarczy, że będzie miał przy sobie dowód rejestracyjny (ewentualnie kartę pojazdu, pozwolenie czasowe lub pokwitowanie Policji). Dlatego, gdy nie jesteśmy w stanie być osobiście, warto poprosić o pomoc kogoś innego, na przykład członka swojej rodziny* – zwraca uwagę specjalista RS Auto.

**Specjalne środki bezpieczeństwa na stacjach diagnostycznych**

Obecnie niemal wszystkie czynne Stacje Kontroli Pojazdów wprowadziły dodatkowe obostrzenia, które mają zminimalizować ryzyko zakażenia koronawirusem. Dotyczą one nie tylko diagnostów i klientów, ale także samego sposobu funkcjonowania SKP.

– *W obiekcie, w którym trwa badanie, może przebywać wyłącznie diagnosta oraz klient – każdy w specjalnie wyznaczonych do tego strefach. Osobom oczekującym zalecamy, aby pozostały w swoim pojeździe. Całkowicie unikamy także bezpośredniego kontaktu między sobą, nie podajemy dłoni oraz nie wskazujemy usterek w samochodzie. Wszelkie czynności wykonywane są ponadto w jednorazowych rękawiczkach ochronnych* – przekonuje Marcin Wojnowski.

Specjalne zalecenia otrzymali również pracownicy sieci stacji RS Auto w całej Polsce – są oni zobowiązani do systematycznej dezynfekcji rąk oraz powierzchni biurek i sprzętów. Nie korzystają też ze wspólnych długopisów. A gdy zauważą, że klient wykazuje objawy przeziębienia, mają prawo odmówić mu wykonania czynności kontrolnych i zaprosić w innym terminie.

– *Zmagamy się z sytuacją wyjątkową, dlatego wszystkie wprowadzone środki bezpieczeństwa są niezbędne, aby Stacje Kontroli Pojazdów nadal funkcjonowały sprawnie i realizowały swoje zadania. Cieszy nas więc, że klienci podchodzą do tego z dużym zrozumieniem i sami wykazują się rozwagą* – podsumowuje diagnosta.